

# GAZETA POZNANSKA.

Nro. 60.

w Srodę dnia 27. Lipca Roku 1814.

## OBWIESCZENIE.

*Prefekt Departamentu Poznańskiego.*

Odebrane przy odezwie JW. Radzcy Stanu Dyrektora Generalnego summ konwencya Baiońska przekazanych pod datą 2. b. m. Nro. 1077. publicandum następujący osnowy:

„Dyrekcya Generalna summ konwencyą Baiońską przekazanych.

„Lubo już dawniej względem uwolnionych summ niektórych instytutów Pruskich, w skutku Baiońskiej konwencyi na skarb Xięstwa Warszawskiego zajętych, stosownie do dekretów z dnia 30. Stycznia, 11. i 2. Marca 1812. wydała przepisy; gdy jednak kassy rzeczonych Instytutów, iako to:

Inwalidów w Berlinie,  
Dyrekcji Generalney wdów,  
Kassa miejska miłosierdzia w Królewcu,  
Akademii Pocińskiej,  
Uniwersytetu Królewieckiego,  
Dyrekcji Instytutu ubogich w Berlinie,  
takiegoż Instytutu w Kwidzynie,

rozmaitych doznała trudności w pobieraniu należnych im od swych resp. dłużników prowizyi, przeto Dyrekcya Generalna w dopełnieniu reskryptu Rady Najwyższej, obwieszcza dłużników którym w wzyż wymienione Instytuta kapitałów swoich powierzyły, aby się onym w należnych wypłatach z użyciem dob. odziewstw, dekretem 2go Marca 1812 zastrzeżonych, niezwłocznie uiszczali.

Zapobiegając jednak wszelkim z mylnego rzeczy obięcia wydarzyć się mogącym wątpliwościom, ostrzega, iż summy kassy wdów Oficerskich na dobrach w Xięstwie Warszawskim lokowane, a powyższemi dekretemi obięte, nieprzestały byż własnością Skarbu Xięstwa Warszawskiego, a zatem należące od nich procenta nie gdzie indziej, iak tylko do Skarbu tegoż Xięstwa płacone byż powinny.

w Warszawie dnia 2. Lipca 1814.

Radzcy Stanu, Dyrektor Generalny summ konwencya Baiońska przekazanych, Prezes głównej Dyrekcji kredyt wey.  
podpisano: *Michał Kochanowski.*

Zgodno z Oryginatem: Szymon Balicki, Sekretarz Generalny.

podaje niniejszém do publiczney wiadomości i zastosowania się wszystkim, ktorzych to int. resowac może. Poznań dnia 13. Lipca 1814.

podpisano: *J. P. O. N. J. N. S. K. I.*  
Za Sekretarza Generalnego, *J. L. b. s. y. c. k. i.*

**Prefekt Departamentu Poznańskiego.**

Reskrypt JW. General-Gubernatora Xięstwa Warszawskiego, stanowiący: iż oddąd posyłani  
na exekucyą żołnierze, pobierać mają połowę exekucyjnych pieniędzy, podaje ninieyszém do publiczney  
wiadomości w następującej osnowie:

„Podług uchwały Rady Naywyższej Xięstwa Warszawskiego, wysyłający się na exekucyą  
żołnierze, nieodbierają od niejakiego czasu dla siebie pieniędzy exekucyjnych, lecz zupełnie  
oddają one do kassy. Gdy zaś z przedstawień wielu Władz dostrzegam, iż wspomnieni żołnierze  
będąc przymuszeni z jednego na drugie miejsce chodzić piechotą, cierpią wiele i przedwcześnie  
drą swoje obuwie, a tym sposobem niechętnie uskutecznią swoją w tym przedmiocie powinność,  
przez co Skarb doświadcza wielkiego zamitżenia [w exekwowaniu podatków, i żywności dla  
woyska potrzebney, więc dać tey rzeczy bieg pśpieszniejszy, a dla żołnierzy odpowiednią ich  
trudom naznaczyć nagrodę, sądzę bydz rzecz koniecznie potrzebną, aby teraz i na potem połowa  
tylko pieniędzy exekucyjnych wpływała do kassy, a druga onych połowa oddawana była tym  
żołnierzom, którzy na exekucyą wysyłani będą. Uwiadomiąc o tém JW. Pana, zalecam, abyś  
to urządzenie uczynił wiadomym w całym swym Departamencie, a Podprefektom rozkazał, aby  
w celu przecięcia pretensyi z tego wyniknąć mogących, wydanie takowey połowy pieniędzy exeku-  
cyjnych w każdym Powiecie, zaczęło się od dnia odebrania ninieyszego urządzenia.

podpisano: General-Gubernator, **ŁANSKOY.**

Nro. 7099 Czerwca 25. v. s. 1814.

w Warszawie.“

Poznań dnia 18. Lipca 1814.

podpisano:

**J. PONINSKI.**

Za Sekretarza Generalnego, **J. Lekszycki.**

**Prefekt Departamentu Poznańskiego.**

Zapadły w Paryżu dnia 13. Maia r. b. ukaz Nayjaśnieyszego **Alexandra**, Imperatora wszech  
**Rossyi**, osnowy następującej:

„Kopia ukazu Jego Imperatorskiej Mości, datowanego w Paryżu dnia 13. Maia 1814 r. v. s.  
Do General-Gubernatora Xięstwa Warszawskiego, *Aktualnego Taynego Radzcy Łanskoj.*  
Sukcesyine dobra *Cyple*, przypadające na osobę Hrabiny *Tyszkiewiczowey*, siostry s. p. Xięcia  
*Józefa Poniatowskiego*, iako też i wszystkie inne dobra, które wspomniony Xiążę posiadał  
w Xięstwie prawem sukcesyji lub darowizny od Panujących nad tymże krajem — Rozkazujemy  
uwolnić z pod sekwestru, i zwrócić siostrze sukcesorce jego, Hrabinie *Maryi Teressie Tyszkie-  
wiczowey*, ze wszelkiemi dochodami, iakie zabrane być mogły, przez ciąg takowey sekwestracji.  
Dat. ut supra własnoręcznie na Oryginale podpisano:

**ALEXANDER.**

Zgodność zaświadczam: **Bielski.**“

podaję w skutek zlecenia P. Dyrekeyi Ministerii Spraw Wewnętrznych z dnia 8. Lipca r. b. Nro. 118.  
Lipca 14., ninieyszém do wiadomości publiczney. Poznań dnia 21. Lipca 1814.

podpisano:

**J. PONINSKI.**

Za Sekretarza Generalnego, **J. Lekszycki.**

**Prefekt Departamentu Poznańskiego.**

Przepisy Rządowe stanowią, że Kontrybuenci niemający owsa, mogą za owies dostawiać  
ięczmień, a to za 4 korce owsa, 3 korce ięczmienia. Gdy dochodzą mnie wiadomości, że niektórzy  
Dozorcy Magazynów, wzbraniają się przyjmować ięczmień za owies, podaję przeto do wiadomości,  
iż już pod dniem 13. Maia r. b. zaleciłem surowo Dozorcom Magazynowym, żeby się nie wzbraniałi  
za owies w powyżey wyrażoney proporcji przyjmować ięczmień. Podług tych samych przepisów,  
dozwolono także Kontrybuentom niemającym siana, dostawiać za nie owies, a to: za 5 funtów siana  
wagi Warszawskiej, 1. garniec owsa; lecz w terażnieyszey porze roku, obfitującej w siano, nieroz-  
mumiem, żeby kto z tey zamiary chciał korzystać.

Poznań dnia 24. Lipca 1814.

podpisano:

**J. PONINSKI.**

Za Sekretarza Generalnego, **J. Lekszycki.**

### Z Poznania dnia 25. Lipca.

JW. Generał *Umiński* wyjechał dziś do *Kargowy*, dla przyjęcia na granicy Polskiej zwłoków *JO. Xięcia Popiatowskiego*, które tam dnia 27go b. m. na oyczystą ziemię wprowadzone zostaną.

### Dnia 26. Lipca.

W tych dniach mamy liczne przechody woyska Imperatorsko-Rossyiskiego z korpusu naczelnie dowodzącego Generała, JW. Hrabiego *Wittgenszteina*. Jazda, piechota, artylerya, wszystko to zadziwia piękną postawą, dobrym porządkiem i przykłądną karnością; zgoła niemożna widzieć w lepszym stanie żołnierza, ciągnącego w pole boju, iak go tu widzimy powracającego z odległego teatru ukończoney woyny.

Po pięcio-dniowym pobyciu wyjechał ztąd dziś rano JW. Hrabia *Wittgensstein*, Generał naczelnie dowodzący, z całym sztabem swoim.

### Z Warszawy dnia 19. Lipca.

Przybył tu w tych dniach z *Paryża* Rossyiski Generał, JW. *Saken*, dotychczasowy Gubernator stolicy *Francyi*. — Przybył tu także Generał *Sierawski*. — Dnia 16. b. m. odprawił się za *Pragg* popis dywizyi Rossyiskiej dowództwa JW. Generała *Brozina*. Licznie zgromadzeni widzowie, dziwili się nad pięknymi obrótami, przytęgim ogniu, przez wprawnych woiownikow dokonywanemi.

W dniu 21. korpus Oficerów artylleryi Rossyiskiej, obchodził świetnie imieniny Wodza swego, JW. Generała *Milera Zakomelskiego*, Generalnego Inspektora artylleryi całych Państw Rossyiskich, przez okazałą ucztę i fairwerk dany w *Młocinach* pod *Warszawą*.

### Z Wilna dnia 26. Czerwca d. s.

W przeszłą środę, to jest dnia 24go b. m. we wszystkich tutajszych kościołach, odprawione było uroczyste nabożeństwo i śpiewany hymn dziękczynienia Panu Zastępów, za

nieoceniony dar pokoju, który świat z dobroczynney ręki naszego Nayspotężniejszego i Naysłaskawszego Monarchy otrzymał. Grom dział i odgłos dzwonów towarzyszył radości i rozrzewnieniu mieszkańców, którzy u podobnózka ołtarzow błagali Boga o iak najdłuższe panowanie i zdrowie Pana, który w celniejszej korzyści swoich trudów i nieporównanych zwycięstw, ofiarował oswobodzoney *Europie* gałąź oliwną. Po skończonym nabożeństwie wszystkie władze, Urzędnicy woyskowi i cywilni, tudzież miasto ze wszystkimi swoimi cechami, złożyli powinszowania JW. Gubernatorowi Woiennemu, a potem JW. Gubernatorowi Cywilnemu: wieczorem całe miasto oświetlone było. Ratusz, dom Uniwersytetu; dom *JO. Xięcia Ogińskiego* i inne, jaśniały licznemi ogniami, oświetlającemi stósowne do okoliczności emblematyczne w transparentach obrazy. Do późney nocy przedłużała się radość mieszkańców, napelniających ulice, łączących z nią słodkie uczucia wdzięczności i przywiązania do Naysłaskawemu z Monarchow.

### Z Lipska dnia 17. Lipca.

Wczoray mieliśmy wielkie szczęście oglądać w murach naszych N. Imperatora wzech *Rossyi*, *Alexandra Błogostawionego*. N. Monarcha przybył wczoray w czterokonnym powozie dróżnym tak niespodzianie, że wysiadając przed przyporządzonem dlań pomieszkaniem, od nikogo nie był poznany. Ledwie otoli gruchnęła wiadomość o przybyciu N. Pana, gdy wszystko zaczęło się cisnąć do pomieszkania ukochanego Monarchy, witając go radośnemi okrzyki.

N. Pan obiadował sam, a potem odwiedził Jey Królewską Wysokość, Xiężniczkę *Elżbietę* Saską, i Xięcia *Anhalt-Dessau*, tudzież jednego Oficera ciężko ranionego i skałeczonego w bitwie pod *Lipskiem*. Później przechadzał się Monarcha około miasta, a niezliczone mnóstwo ludu towarzyszyło mu wśród nieustannych Wiwatów.

Wieczorem świetniejsze było, niż kiedykolwiek, oświecenie miasta.

Dziś rano o godzinie 6., raczył N. Pan przyjąć najłaskawiej Deputacye wszystkich tutejszych Magistratur. Potem udał się do kościoła Greckiego, a ztamtąd za bramę Grimmaiską, gdzie obejrzał wojsko osady. Po skończonej lustracyi ruszył N. Monarcha w dalszą drogę, wśród towarzyszących mu połączonych błogosławieństw.

#### Z Frankfortu nad Odrą d. 18. Lipca.

Dziś o godzinie 5-giej rannej przybył tu z Lipska N. Imperator Rossyjski, pod nazwiskiem Generała Romanowa, i natychmiast puścił się w dalszą drogę na Kistrzyn, nie użytkując z przygotowań, poczynionych na Jego przyjęcie.

#### Z Halli dnia 19. Lipca.

Mieliśmy od kilku dni przechody pułków jazdy Rossyjsko-gwardyjskiej przez nasze miasto. Ciągną one tu ztąd gościńcem do Dessau. Wyborny stan tego wojska, powszechnie wzbudzał zadziwienie. Teraz spodziewamy się piechoty gwardyi Imperatorskiej, której tu kilka tysięcy przenocuje.

#### Z Neusztatelu dnia 6. Lipca.

N. Król Pruski, nasz samowładca, weźmie na swój żołd jeden batalion wojska Neusztatelskiego, 400 ludzi liczący, który składać ma część gwardyi Królewskiej, i używać służących jej korzyści. Król Jmć stać będzie u Pana Pourtales. Dany będzie bal dla Jego K. Mci, na którym 800 osób jest zaproszonych. Rada stanu wyraża dziś nadzieję J. K. Mci do Verrieres.

Upewniają, że Król wyznaczył Xięciu Wagram, dotychczasowemu Xięciu Neusztatelskiemu, pensyę z 25,000 franków.

#### Dnia 14. Lipca.

Spełniło się nareszcie dnia 12go m. b. tęskliwe mieszkańców tego Xięstwa oczekiwanie, oglądania Króla i oycy swego. N. Król Pruski przepędziwszy ostatnią noc

w Pontarlier, przybył tu rzezonego dnia o godzinie 2-giej popołudniowej.

Od Verrieres, gdzie początek granicy, aż do tego miasta, podróż Jego K. Mci, podobną była do processyi tryumfalnej. Nie ledwo mieszkańcy całego Xięstwa zgromadzili się podłużnie drogi. Radość ludu wybuchnienia, niewypowiedzianie tklivy sprawiała widok; na wszystkich twarzach widzieć się dały łyzy radości i słodkie przekonanie wynagradzającej długie cierpienia szczęśliwej przyszłości.

N. Pan raczył stanąć w przyporządkowanym dlań domu Pana Pourtales. Przyimowany był Król od zwierzchności krajowych i tubercznatora, Barona Chambrier, niemniej przytomnych tu Oficerów Pruskich, wziął pod ramię żonę Pana Pourtales, i wprowadziwszy ją na górę, dał audyencyę zwierzchnościom. Wieczorem było gustowne i wyborne oświecenie miasta; dało się widzieć wiele dobrze wybranych obrazów alegorycznych, których napisy wyrażały gorącą miłość i dzieciinną serca czystość, kteremi lud ten przywiązany jest do oycy oyczyzny.

N. Król miał na sobie mundur batalionu strzelców gwardyjskich, utworzonego tu z samych kraiovców, to jest: ciemno-zielony z czarnemi wyłogami i kołnierzem.

Wczoraj był N. Król w kościele na uroczystem odśpiewaniu hymnu *Te Deum*. Podczas rozrzuwającej mowy Kaznodziei, zalewali się wszyscy łzami, i słyszeć się dało głośne łkanie. Przenikniony wskrąs tem rozrzuwieniem Kaznodzieia mówić dalej nie mógł.

Wieczorem zaszczcił Król swą przytomnością bal, dany przez miasto. Było na nim 19 par taneczników w różniących się ubiorach wszystkich 19 Szwajcarskich kantonów, co festynowi tem większego dodawało powabu.

Dziś przejechał się Król do *Chau-de-fond*, ztąd wieczorem powróci.

Mówią, że Król stanie dnia 29. w Lipsku, a 30. w Poczdamie.

**Z Bruxelli dnia 6. Lipca.**

Wczoray wieczorem przybył tu Xiażę Następcą tronu Pruskiego z Xięciem *Fryderykiem* Pruskim, a dziś puścił się w dalszą podróż do *Berlina*.

Woysko Pruskie we *Flandryi* podają teraz na 40,000 ludzi.

**Z Wiednia dnia 12. Lipca.**

Onegdaj o godzinie 5tej przedwieczornej przybył do *Szenbrun* Xiażę *Antoni* Saski z małżonką swoją (siostrą Cesarza *Franciszka*.) Powiadają, że Państwo to zaproszone tu jest od naszego dworu. N. Cesarzowa ziechała z *Baden* do *Szenbrun*, celem nayprzyjazniejszego przyjęcia tych dostojnych gości. Królowa Sycylijska, która była przed niejakim czasem zapadła na zdrowiu, ma się znowu dobrze i mieszka z swoim drugim synem, Xięciem *Leopoldem*, w *Hecendorfie*, niedaleko *Szenbrun*.

Podczas opery *Irena*, wystawioney na obchód powrotu Cesarza, dał się widzieć między herbami Sprzymierzeńców, także herb nowej dynastyi Neapolitańskiej.

W odezwie do Tyrolczyków powiedziano, co się tyczy Cesarza *Franciszka*: Przybędzie on osobiście i przyjmie w naszych górach hołd swych wiernych Tyrolczyków; tuszy on sobie, iż się okażecie godnymi waszych naddziadów, waszey sławy i Jego osoby.

Naynowsze listy z *Liorny*, z kąd zwykłe wszelkie przychodzą wiadomości z wyspy *Elby*, nic niewspominają o owej rzuconey przez pisma publiczne, a niby z *Wiednia* pochodzącej wieści, iakoby uwieziono *Napoleona* z wyspy *Elby* na wyspę *Malte* lub *S. Heleny*. Donoszą one tylko, że w *Liornie* zakazano na niepewny czas wywóz, z przyczyny, że *Napoleon* kazał tam wiele zakupować, tudzież że *Napoleon* czyni przygotowania na przybycie bardzo znakomitey osoby.

Na uczczenie oczekiwanych cudzoziem-

skich Monarchów, ma bydź założony wielki obóz popisowy w tutejszey okolicy.

Wyspy Jońskie, podobnież traktatem dnia 23. Kwietnia r. b. od *Francyi* odpadłe, znajdują się w mocy mocarstw Sprzymierzonych.

(Pisma publiczne donoszą, że wyspy: *Corfu*, *Paxo*, *Santa Maura*, *Theaki*, *Cefalonia*, *Zante* i *Cerigo*, przeznaczone są na wynagrodzenie Krola Sycylijskiego. (za *Neapol*.)

**Z Włoch dnia 12. Lipca.**

Król Neapolitański rozkazał, ażeby odtąd żaden Sycyliczyk lub przybywający z *Sycylii* Neapolitańczyk, niebył wpuszczany do Jego Państw, nie mając paszportu od Neapolitańskiego Ministra spraw zagranicznych, a do tego kroku stało się powodem podobne zstrosny rządu Sycylijskiego rozporządzenie.

Gazeta Neapolitańska z dnia 20. z. m. zwraca uwagę ludu na burzycielów i spokojności, którzy kłamliwe rozsiewając wieści, usiłują zapalić wojnę domową.

**Z Rzymu dnia 24. Czerwca.**

Xięciu *Braschi*, byłemu tutejszemu Prezydentowi miasta (*Maire*), kazano się oddalić z *Rzymu* do dóbr jego.

**Dnia 26. Czerwca.**

Gazety tutejsze zawierają, co następuje:  
„Nie bez zadziwienia się czytano w niektórych gazetach rozkaz dzienny dowódcy woyska Neapolitańskiego w *Ankonie*, przez ktorego postanowiono oddawać pod sąd woienny tak nazwanych źle myślących, którzy usiłują zawichrzyć spokojność w Departamentach *Metauro*, *Musone* i *Tronto*, przez rozsiewanie wieści buntowniczych. Pytał się jeden drugiego, czy ieszcze żyjemy wśród tych czasów, gdzie naywierniejszych poddanych buntownikami nazywano. Długo to było modą w *Hiszpanii* i po innych krajach. Tyran, co tak haniebnie chciał uiarzić *Hiszpanię*, burzycielami i łotrami nazywał poczciwych i walecznych

Hiszpanów, którzy się przeciwko niemu uzbroidli; lecz dziś, kiedy iarżmo iego ku dobru ludzkości zruczone, niepowinien się dać więcey słyszeć taki głos rewolucyjny i tyrański. Przywłaszczenie powinno ustać z przywłaszczytcielem. Stolica święta nieodstąpiła nikomu tych prowincyi, a zatem mieszkańcy. Będąc przywiązani do swych prawych rządcoów, niemogą bydz uważani za złe myślacych, lub buntowników: są to właśnie nappoczciwi poddani. *Ankona* i okolice należą tak dobrze do Papieża, iak *Rzym* i *Littorale*. Muszą się znowu wrócić w posiadanie Papieża i t. d."

*Z Minorki dnia 29. Maia.*

*Bonaparte* okazuje na wyspie *Elbie* wiele grzeczności dla Anglików. Kapitan *Usher*, Kapitan *Tower* i niektórzy inni iadaią codziennie u niego. Mówi on bardzo otwarcie, i cale nadziei swych nie traci.

*Z Paryża dnia 10. Lipca.*

Dnia 8. t. m. wyjechał Król Jmć Pruski z *Paryża*, udając się przez *Bourgogne* i *Franche Comte* do *Neyszatelu*.

Jednemu tuteyszemu znakomitemu Literatorowi i Pisarzowi miało proponować, ażeby za wyliczeniem mu 300,000 franków udał się na czas nieiaki na wyspę *Elbę*, gdzie życzą sobie użyć iego pióra i talentów.

Dziennik rozpraw powiada, że rozmaite publiczne pisma za nadto przesadziły sumnę spadkową po *Ex-Cesarzowej Józefie*.

Kommissya Kawalerów orderu *S. Jana Jerozolimskiego*, mająca na czcile *Niemieckiego W. Przeora, JP. Pfordt*, stawiona była wczoray przed Królem.

Xiążę *Placencyi*, mianowany Prezydentem Izby Parów

Zrozkazu Królewskiego, woysko południowym zwane, zwinięte. Wszystkie korpusa, które ie składały, powracają, teraz do swych osad.

Marszałek, Xiążę *Trevise*, otrzymał dowództwo 16go okręgu woyskowego, obeymującego *W. Rządztwa Flandryi i Arcezyi*. *General Rapp* i gciu innych *Generalów osady Gdańskiej*, tudzież *Admirał le Pelley*, zaręczyli Królowi wierność imieniem tego korpusu w adresie nadesłanym z *Kiiowa* d. 4. Czerwca.

Xiążna *St. Lzu*, była Królowa *Hollenderska*, uda się temi dniami do wód *Akwizgrańskich*.

Pan *Chateaubriand* mianowany Posłem przy dworze *Szwedzkim*.

*Dnia 12. Lipca.*

Przedwczora wystąpiła cała tuteysza osada, iazda i piechota, na dziedzińcu *Tuileries* i na placu *Karuzelskim*. Xiążę *Berry* odbył popis tego woyska. Podczas tey parady powracając Król ze mszy, pokazał się na balkonie i skoro go tylko spostrzeżono, dał się natychmiast słyszeć najwyższy okrzyk: *Niech żyje Król!* Po przeciagnieniu woysk koło Jego Król. Wysokości, dał Król oficerom ich audyencyę na sali tronu, i oświadczył każdemu dowódcy korpusu w nappochlebniejszych wyrazach, iak wieke z nich i woysk ich kontent. Rozkaz dzienny *Ministra woyny* potwierdził to ukontentowanie Jego Król. Mci.

Nadeszła tu wiadomość z *Aix w Sabaudyi*, że tam przybyło już kilka osób zsuity *Jey Cesar. Król. Wysokości Arcy-Xiążney Maryi Ludwiki*, która tam, iak mniemają, przez miesiąc zabawi. Przyporządzaia dla niej dwa domy.

Na liście zwyczajnych *Radców Stanu* wiadać, między innymi, znaiome nazwiska, iako to: *Beugnot, Berenger, Faure, Dupont de Nemours, Cuvier*; między nadzwyczajnymi *Radcami*, stawy znaydnią się: *d'Hauterive, Portalis*, (byli *Radcy Stanu*), *Basquier, Chabrol* (*Prefekt Departamentu Sekwan*); między honorowymi *Radcami Stanu*: *Generałowie Dulauloy i Matthieu Du*

mas, *Cuffarelli*, były Poseł *Otto*, *Chauvelin*, były Poseł w *Hamburgu*, *Bourienne*, którego Marszałek *Divoust* długo przesładował i u *Napoleona* oczernił, i były Prefekt *Sekwany*, *Frochot*, którego *Napoleon*, powróciwszy z *Rossyi*, zawiesił w urzędowaniu z przyczyny jego zachowania się w czasie śpisku *Malleta*.

Teraz dopiero zaczynają być czynnemi związki między *Londynem* i *Paryżem*. Liczniej już dają się tu widzieć familie Angielskie; lepiej już się też znowu obeznano z ich modami i zwyczajami. Widać także wielu Oficerów Angielskich w publicznych miejscach. Rzecz do zadziwienia, że między nimi a Francuzkami Oficerami żadne niezachodzą nieprzyjemności; całe inną wstręt panował między tymi a północnymi cudzoziemcami. Nieobeznanie ostatnich z Francuzkami w publicznych miejscach zwyczajami, naygłówniejszą było przyczyną licznych kłótni, a nawet krwawych spotkań. Anglicy zaś, pomimo swe właściwości, lepiej się szykują do naszych zwyczajów.

Dnia 5. przyciągnęły 2. Angielskie pułki dragonii do *Calais*, i tego samego dnia wsiały na okręty.

Gazety Paryżkie są jeszcze stęplowane orłem Cesarzkim.

Powszechna gazeta pod napisem: z *Paryża* dnia 29. *Czerwca*, zawiera, co następuje: Po całej *Francyi* pełno jeszcze materji palnej; zwalenie *Napoleona* podobne było do wybuchłego w powietrze składu prochu, który opodal porozrzucił naokół bomby, które teraz jedna za drugą pękają. Wszystkie stare wyborowe wojska, powracające z *Hamburga* i *Magdeburga*, z twierdz *Nadreńskich* i *Hiszpanii*, z Angielskiej i *Rossyjskiej* niewoli wojennej, składałyby jeszcze jedno z najpiękniejszych i najsilniejszych wojsk, skoroby były połączeni. Ożywione pychę

swych orków, duciem swych dawniejszych wodzów, pamiętką setnych dni chwały, nie chcą się nakłonić do zamienienia tego wszystkiego za białą wstęgę i mały kwiatek. 12,000 żołnierzy i matkowskich, którzy przed dwoma tygodniami przypłynęli z *Anglii* do *Morlaix*, wysiadając na ląd, wołali: *Niech żyje Cesarz!* i oświadczali się jednomyślnie, że chętnieby jeszcze na lat trzy powrócili na pontony, gdyby *Francya* podyktowała pokój, a nie *Anglia*. Podzielono teraz *Francyę* na kilkanaście wielkich dowództw wojskowych (na miejsce byłych W. Rządztw), i do każdego okręgu wojskowego postano Marszałka lub Generała Porucznika, a to dla przprzedzenia wojska ile można; Oficerowie całego głównego sztabu wojska (iaki 4400 osób) zostawieni przy żołdzie do 1. dnia *Września*, od którego to dnia wszyscy nie umieszczeni, pobierać będą połowę żołdu; wszystkim wszelkiego stopnia wojskowym wydawana jest *dimissya*, skoro iey zażądaia, acz bez pensyi; wszakże wszystko to nie wystarcza na usunięcie całkowitey obawy. Na nieszczęście niektóre krajowe fabryki przymuszone są przez napływ towarów Angielskich do odprawienia swych robotników; a zatem mało jest nadziei, ażeby wychodzący ze służby wojskowi znaleźli dla siebie sposób do życia. Budowle publiczne spoczywają, a liczba oficyalistów przy cłach i połączonych poborach została znacznie zmniejszoną, tak, że na czas długi ciężko będzie przy tych wydziałach o miejsce dla wysłużonych. Naywięcej się odkazują stare gwardye; jedną część postano na osadę (iaki wiadomo) do *Toulonu*, drugą do *Mecu*; niektóre pułki jazdy okazawszy się powolniczymi, rozłożone zostały w okolicy *Paryża*. Żołnierz liniowy ponurém spoglądam okiem, że mieszkanie Króla strzeżone jest zawsze od samey tylko gwardyi konney, gwardyi narodowej i *Szwajcarów*. Król okazuje wielką rostopność, stałość i łagodność

w swoim postępowaniu, lecz ustrzedz się wszelkich uchybień w tym rozbitego Cesarstwa odmęcie, mogłoby tylko być sprawą półbóstwa i t. d.

*Z Londynu dnia 8. Lipca.*

Według prywatnych wiadomości z *Hiszpanii*, aresztowano tam przeszło 4000 osób. Xiążę *Infantado* posiada szczególnie zaufanie Króla Hiszpańskiego.

Gazety tutejsze powiadaia, że *Jozef Bonaparte* bawia w *Bazylei* posyłał codziennie gońców do *Paryża*, i że miano w zamiarze utworzenie Regencyi pod imieniem Króla Rzymskiego.

Podczas swej bytności w mieście tutejszém, raczył N. Imperator *Alexander* odwiedzić wdowę po Generale *Moreau*, u której półtorej godziny bawił. Generalowa ta, oprócz podarunku 100,000 rubli, bierze rocznie 40,000 rubli, i 6000 rubli dla corki, z tytułem honorowej *Freyliny* Imperatorowej *Jeymci*. Nadto otrzymała order *S. Katarzyny*.

Amerykanie mają teraz 44 pułki piechoty, 16 pułków jazdy, 3 pułki artylleryi, i jeden pułk strzelców konnych i 2000 strzelców pieszych.

Od floty naszej na śródziemnym morzu odpłynęło 12 fregat z 4000 ludzi, w przeznaczeniu działania, pospół z wyprawą z *Bordeaux*, przeciw *Ameryce*.

Wczoray odprawilo się po wszystkich kościołach całego kraju uroczyste nabożeństwo na podziękowanie Bogu za odzyskanie pokoju.

W *Madrycie* zayść miały ostre sceny i zaburzenia publiczney spokojności. Powiadaia, że Król opuścił nagle w nocy stolicę. Wszakże podług naynowszych wiadomości, partya, która tego wszystkiego była przyczyną, po drugi raz uległa. Tym czasem powszechnie jest zdanie, że Król od powrotu swojego otoczony jest złymi doradcami. Słowem, interessa Hiszpańskie od

dnia do dnia smutniejszą przybieraia postać. Przybyła wczoray z *St. Sebastian* iuka nieprzywiozła żadnych prywatnych listów. Natomiast stany Kortes przysłały do *Londynu* dwóch Deputowanych z prośbą o pośrednictwo rządu Angielskiego. Miałia oni nader smutnemi farbami rząd Króla *Ferdynanda*.

*Z Madrytu dnia 26. Czerwca.*

Kapituła *Astorgska* ofiarowała Królowi w dobrowolnym darze 40,000 Realow. Zgoła ubiega się duchowienstwo w dawaniu Królowi dowodów naywiększego swego przywiązania. N. Król ma sobie za ukontentowanie, zwiedzać pilno tutejsze klasztory i przykładać się ile możności do naywiększego onych wzrostu.

General *Espoz* i *Mina* posłał Królowi w imieniu dywizyi *Nawarskiej* adress powinuszowania. Poszczył się w nim, że jego 12tysięczny korpus w przeciągu czterech lat zdobył 17 twierdz i 130 dział, zabrał 17,000 jeńców, wybawił 3008 Hiszpanów z więzów niewolniczych i ubił lub ranił 40,000 nieprzyjaciół; co wyliczywszy, temi kończy słowy: „*Całuję nogi Waszey Król. Mości.*”

*Rozmaite wiadomości.*

Cesarzowa *Marya Ludwiga* obiadowała d. 5. t. m. w *Baden* (w *Szwajcaryi*) z bawiającym tam byłym Królem *Hollenderskim*.

*Bonaparte* opuszczając roku 1784 militaryną szkołę w *Brienne*, pozyskał takie świadectwo: „że był posłusznym, skromnym, wdzięcznym, że celował zawsze pilnością w matematyce, że obiecuie być wybornym marynarzem, lecz że w historyi, geografii, ięzyku łacińskim i nadobnych umiejętnościach nie wielkie zrobił postęпки.

Mały Xiążę *Parmeński* uczy się już niemieckiego ięzyka, i jest kochankiem Cesarza *Franciszka*, który go często u siebie miewa.

Król *Imc* Pruski spodziewany był 18. dnia m. b. w *Frankforcie*.

*Dodatek.*

# Dodatek do Gazety Poznańskiej Nro. 60.

— Z Paryża. —

Monitor z 1. dnia Lipca zawiera następujące urządzenie stósunków między Izba Parów i Izba Deputowanych a Królem, i między niemi samemi, które Izbie Deputowanych podał Xiądz *Montesquieu*, Sekretarz stanu i Minister spraw wewnętrznych.

*Ludwik z Bożey łaski Król Francyi i Nawarry.*

Naszym miłym, wiernym Parom Francyi i Deputowanym Departamentowym, Nasze pozdrowienie.

Chcąc oznaczyć stósunki, w iakich Izba Parów i Izba Deputowanych zostawać ma z Nami, i między sobą,

po wysłuchaniu zdania Naszey rady, postanowiliśmy i postanawiamy, co następuje:

**Tytuł Pierwszy.**

*Otwarcie posiedzenia.*

Artykuł 1. Parowie zwoływani będą na otwarcie posiedzenia zapieczętowanemi listami, kontrasygnowanemi przez Kanclerza Francyi.

Deputowani Departamentów zwoływani będą zapieczętowanemi Królewskimi listami, wydanemi pod osobnym do każdego adresem i kontrasygnowanemi od Ministra spraw wewnętrznych.

Art. 2. W dzień otwarcia posiedzenia zbierają się Deputowani w iednym mieyscu.

Art. 3. Deputacya z 12 Parów i 25ciu Deputowanych przyjmuie Króla na dole przy wielkich wschodach i zaprowadza go aż do stopni tronu.

Art. 4. Król zasiadłszy na tronie i nakrywszy głowę, rozkazuie Parom zabrać mieysca, a Deputowani czekają, dopóki im tego Król nie pozwoli przez swego Kanclerza.

Art. 5. W przytomności Króla nie wolno nikomu nakryć głowy.

Art. 6. Gdy Król przestanie mówić, naówczas Kanclerz zbliża się po rozkazy, i oznaymia, że posiedzenie zagaione.

Art. 7. Taż sama, iak wyż, Deputacya, odprowadza na rzeczone mieysce Króla.

**Tytuł Drugi.**

*O wydawanych do obu Izb odezwach Królewskich.*

Artykuł 1. Odezwy Króla przesyłane są obydwom Izbowi przez Kommissarzów.

Art. 2. Kommissarze ci przyjmowani będą na górze przy wschodach i przez W. Referendarza do Izby Parów wprowadzani. Wysłani do Izby Deputowanych Kommissarze, przyjmowani będą przez Kwestorów i wprowadzani.

Art. 3. Odezwy wręcają Kommissarze Prezydentowi, który odkładając na stronę wszelkie inne czynności, oneż odczytuje.

Art. 4. Izba rozehodzi się natychmiast, jeżeli odezwa odracza posiedzenie, lub rozwiązuie Izbę Deputowanych.

Art. 5. Kommissarze Królewscy siadaią na krzesłach, będące dla nich w pogotowiu naprzeciw biera.

**Tytuł Trzeci.**

*O poselstwach Króla, formie proponowanych przez Króla praw i przyjęcia onych przez Izby.*

Art. 1. Poselstwa Królewskie, obeymujące projekta do prawa, przesétane będą Izbowi przez Jego Ministrów lub Kommissarzów, naumyślnie do tego od Króla przeznaczonych.

Art. 2. Proponowane prawo, ułożone będzie w formie prawa, podpisane przez Króla, kontrasygnowane od iednego Ministra i adressowane do tey Izby, którey ie Król przesétá.

Art. 3. W razie przyjęcia lub nieprzyjęcia proponowanego prawa, nieprzyłączają Izby powodów; lecz oświadczaią tylko, że ie Izba przyjęła lub nieprzyjęła.

Art. 4. Prawo nieprzyjęte, nie daie powodu do poselstwa, i w protokółach Izby nie czyni się żadney wzmianki o niém.

Art. 5. Izba, która projekt do prawa przyjmuie, każe sporządzić kopią, podpisaną przez swego Prezydenta i Sekretarzów, dla złożenia iey w Arthiwie i podobną kopią z takiemiż podpisami przesęła Królowi przez Prezydenta i urzędników Izby.

Art. 6. Gdy iedna Izba upraszać będzie Króla o zaproponowanie iakiego prawa, uwiadomi o tém drugą Izbę, i skoro ta przyjmuie takowe żądanie, wysęła Deputacyę do Króla w osobie swego Prezydenta i urzędników. (Ukończenie następnie.)

#### Z Londynu dnia 12. Lipca.

Hrabia de la Châtre miał 8. dnia m. b. pierwszą audyencyę u Xięcia Regenta, iako Poseł Ludwika XVIII.

Marszałek, Xiążę *Blicher*, odwiedził bank zeszłej soboty. Szanowny ten bohater odiechał wczoray na stały ład.

Gazety nasze zawierają list prywatny z *Parryża* dnia 30. z. m., którego treść następująca: „Zdaie się, że dwór nie znalazł upodobania w codzienney służbie gwardyi narodowey wewnątrz pałacu Tuileryjskiego. Zamyślano iuż oddawna utworzyć dla Króla gwardyę od boku, dla tego, że dawniey takowa exystowała. Teraznieysza dowodzona iest od dwóch znamienitych Emigrantów. W dniu, którego gwardya narodowa od rżeczoney gwardyi miała bydz zlużowaną, zapomniano, zapewnie z opieszności, zawiadomić o tém Oficerów dowodzących gwardyą narodową. Ci więc nie mogli dać stósownych rozkazów szylwachom. Gdy tedy ieden z Emigrantów zaciągnąwszy z swą nową gwardyą żądał od szylwachów, ażeby ustąpili ze stanowiska, nie chcieli się te z miejsca ruszyć, dopókiy rozkazu od swych nieodebrały Oficerów. Zaczęto się umawiać, wyzywać i pojedyn-

kować. Dwie znakomite osoby legły po obydwóch stronach. Gwardya narodowa odkazywała się potém, złożyć natychmiast broń, i zostawić rodzinę Królewską straży innego woyska. Dowiedział się o tém Król, pogodził ieszcze wszystko w dobry sposób, poczem nastąpiła uczta.“

„Czy może Król w lepszych znajdować się rękach, iak w rękach gwardyi narodowey? służy ona bezpłatnie, służy Królowi i rodzinie Królewskiej z zapalem i wiernością. Jest ona narodem. Myśl, ażeby znowu w prowadzić dawne nazwiska i formy, i lud zrobić tém, czém był przed rewolucyą, iest ze wszystkich głupich naygłupszą. Lud Francuzki zmienil się nieodwołannie; iakkolwiek wiele ucierpiał przez rewolucyą i podczas rewolucyi, to ma z niey tę iedyną korzyść, i tey z rąk nie wypuści — błogostawienstwo równych praw. W pośród tyranii *Bonapartego*, iedna mu się tylko rzecz podobala — wolność.“

Od roku 1808 do 1813 dostarczyła *Anglia*: *Rossyi* 143 działa, 243,432 kul, 800 sądków prochu, 7,035,600 ładunków, 117,870 skałek; *Prussom* 103 działa, 34,800 kul, 12,000 sądków prochu, 17,435,600 ładunków, 1,417,870 skałek; *Szwecyi* 4000 sądków prochu, 9,956,000 ładunków, 66,000 skałek; *Hiszpanii* 545 dział, 471,600 kul, 7317 sądków prochu, 90,130,000 ładunków, 7,512,000 skałek; *Portugalii* 14 dział, 2396 kul, 7317 sądków prochu, 19,000,000 ładunków, 1,380,000 skałek; *Północnym Niemcom* 29 dział, 13,800 kul, 13,200 sądków prochu, 18,500,000 ładunków, 1,390,000 skałek. W roku 1813 dostarczono dla *Anglii* i Sprzymierzeńców, 541,763 flint; w roku 1814, 198,186 flint.

#### Z Kopenhagi d. 11. Czerwca.

Od dni dwunastu znajdują się w *Krystyaniz* Kommissarze mocarstw sprzymierzonych, i *Admirał Bille*; niemożna atoli ieszcze nic

pewnego dowiedzieć się o dopięciu ich celu. Z tego przedłużonego pobytu należałoby się pomyślnego spodziewać wypadku.

— Ze Szwajcaryi. —

(Dalszy ciąg aktu związkowego Szwajcarskiego, zaczętego w numerze 57 gazety naszej.)

*Urządzenie Seymu.*

§. 24. Seym składa się z Posłów 19tu kantonów, którzy to Posłowie głosują podług prawideł związkowych, a oraz i instrukcyi odebranych od Stanów.

§. 25. Seym zbiera się zwyczajnie co rok pierwszego poniedziałku miesiąca sierpnia, a działania jego trwają w miarę potrzeby.

§. 26. Nadzwyczajnym sposobem zwoływany jest Seym w ten czas, kiedy główny kanton uzna tego potrzebę, lub kiedy tego pięć kantonów żąda wyraźnie.

§. 27. Naypierwszy Seym oznaczy, ile bydź może w środku *Szwajcaryi* leżące, a iednak głównem kantonowem miejscem niebędące miasto, w którym na przyszłość corocznie Seymy odbywać się będą. Pierwszy Poseł kantonu Curychskiego, jako głównego miejsca, przyduie na Seymie. Nadzwyczajne Seymy podług czasu i okoliczności, w właściwym miejscu będą zwoływane.

§. 28. Od każdego Stanu ieden tylko Poseł może mieć głos w imieniu kantonu; lecz kanton może dodać tyle Deputowanych, ile mu się podoba. Gdyby od kantonów *Unterwald* i *Apencel*, które w zupełnie odrębne części są podzielone, dane instrukcyje różniły się pomiędzy sobą, na ten wypadek Posłowie powinni je podać do zapisania w protokół.

§. 29. Przy głosowaniu, głos każdego kantonu iest raz tylko liczony, a we wszystkich urządzeniach i uchwałach należących do atrybucyi Seymu, stanowi prosta większość, za którą mniejszość poyść powinna.

Wypowiedanie zaś woyny, zawieranie pokoiu i traktatów, w moc §. 20. tylko od  $\frac{2}{3}$  części kantonów uchwalone bydź mogą.

§. 30. Protokoły i akta Seymu mają bydź w Niemieckim ięzyku prowadzone.

*Kierowanie sprawami związkowemi.*

§. 31. Kierowanie spraw w czasie nie-trwania Seymu porucza się niniejszym aktem związkowym kantonowi Curychskiemu. Rząd tego kantonu zajmować się będzie kierunkiem spraw podług przywilejów, iakie aż do roku 1798 posiadał.

§. 32. Temu to Rządowi, w imieniu innych Stanów, oddają Ministrowie obcych Mocarstw pisma wierzytelne i odwołujące onychże, a oraz inne związku tyczące się noty.

§. 33. Obowiązkiem iest głównego kantonu ostrzegać inne kantony, kiedy postępowanie ich zagraża spokojności *Szwajcaryi*, lub wewnątrz ich dzieją się rzeczy, zasadom związkowym przeciwne.

§. 34. Główny kanton zwoływać będzie corocznie Seym, i wskazywać przedmioty narad. Kantony mogą swoje szczególne wnioski udzielać Stanom przez główny kanton, lub przez własne pisma okólne.

§. 35. Główny kanton mocen iest, podług brzmienia §. 26. zwoływać Seym nadzwyczajny.

---

*Uwiedomienie.* Na dniu 23. Czerwca r. b. przytalem lokaja *Antoniego* (niepamiętając nazwiska), który mienił się mielcarzem w dobrach *Radlińskich*, i który miał zaświadczenie od tamecznego Kommissarza bardzo dobre. Ten w pobycie u mnie przez 6 dni, skradł niżej wyrażone artykuły, ukręciwszy kłotkę u kufra, to iest: worek ieden z 2,100 Złt., z drugiego ubrał 300 Złotyeh, granatowy surdut moy własny, i 2 serwety, Oficerowi inkwaterowanemu spodnie nankinowe, 2 koszule, i chustkę czarną iedwabną. Lokajowi moiemu drugiemu koszulę i chustkę białą. Człowiek ten miał włosy błędną na głowie strzyżone, wzrostu sredniego, lat 22., oczy niebieskie; ubior:

kurtkę zieloną sukienką wytartą, spodnie długie z kitaju ciemno-zielonego, kamizelkę błękitną w prążki białe, chustkę czarną na szyi, bóty złe, kapelusz okrągły czarny. Gdy więc na schwytaniu tego złoczyńcy nietylko mnie, ale i Publiczności zależy, zatem upraszam wszelkie Zwierzchności w każdym miejscu, aby go imaty, i do Sądu przywiodły, za co ja nietylko koszta zwrócic, ale i nagrodę 10 dukatów wydać deklaruję.

Poznań dnia 11. Lipca 1814.

*Felix Chłapowski, K. K. P.*

**Uwiedomienie.** Dnia 18. mca terażniejszego Lipca 1814 r. podczas odbywającego się iarmarku w mieście *Środzie*, odebrano od ludzi podeyrzanych koni trzy miernego wzrostu; czyte te konie były, niech się naydaley w dwóch tygodniach od daty dzisiejszey zgłosi do Burmistrza miasta *Środy*, albowiem w przypadku niezgłoszenia się, konie te sprzedane zostaną, i pieniądze w kassie mieyskiej złożone będą.

Środa dnia 22. mca Lipca 1814.

Burmistrz miasta *Środy*.

**Do przedania.** W dobrach *Malczewie* pod *Witkowem*, znajduje się około 60 owiec maciorek krajowych; kto zechce kupić, niech się uda do tamtejszego owczarza; za mierną cenę i gotową zapłatę znajdzie łatwość.

**Publiczne zapozwanie.** JP. Jan Werle Złotnik i Obywatel, tu w *Poznaniu* przy *Wrocławskiej* ulicy Nro. 258 mieszkający, okupił kamienicę, do sukcesyi niegdy *Sebastjana Werle* Jubilera, i jego małżonki przynależącą, i tu w *Poznaniu* przy *Wrocławskiej* ulicy, teraz pod Nrem 258, a przedtém pod Nrem 304 położoną, na licytacji publicznie i sądownie na dniu 12. Lutego 1807. tu w *Poznaniu* przed Sądem byłym mieyskim odbytey, a to przez więcej datność za sumnę Tal. 1535. w grubey Pruskiej monecie. Wszyscy poboczni Współsuccessorowie, oprócz niżej wyrażonych, akceptowali już tę więcej datność, i zezwolili, aby ta kamienica JP. *Werle*, za powyższą sumnę jako własność, przez wyrok adiudykacyiny przyznaną była; lecz takowey deklaracyi — czyli tę kwotę Tal. 1535. jako plus licitum przyjmują, lub nie? — ieszcze Successorki po niegdy Szlachetnych *Marcinie Schoen* Kupcu, i *Konstancyi z Werlow* imo *Hausmanowey*, 2do voto *Schoenowey* małżonkach pozostałe, iako to: imo *Anna Joanna Schoenowna*, i 2do *Karolina Joanna Schoenowna*, Panny doletnie, nie zdady. Gdy zaś te Successorki wzmiankowane, a przedtém w mieście *Toruniu* pod czas nieletności za

mieszkałe, teraz zaś ani z ich mieszkania, ani zamieszkania nie są wiadome; przetoż ja *Antoni Lewendowski*, Woźny przy *Prześw. Trybunale Cywilnym* Departamentu *Poznańskiego*, od JW. Ministra Sprawiedliwości X. W. dnia 8. Września 1812 r. ustanowiony, tu w *Poznaniu* na przedmieściu S. *Woyciecha* Nro. 21 mieszkający, na żądanie tegoż JPana *Jana Werle*, od którego Ur. *Maciejowski*, Patron Trybunalski w *Poznaniu* przy *Butelskiej* ulicy mieszkający, w obronie stawać będzie, zapożyczam niniejszém te pomienione Successorki *Schoenowne*, zżeby od daty niniejszey naydaley w ciągu 4ch tygodni, lub kiedy sprawa z rejestru przyzwoitego do sądenia przywołaną będzie, na audyencyi *Prześw. Trybunału Cywilnego* Departamentu *Poznańskiego* w zamku Sądowym tu w *Poznaniu* zrana o godzinie 10tey odbywającej się, stanęły, i żadaną powyżey deklaracyą — czyli na tey więcej datności Tal. 1535 przestawiają, lub nie? — zdady, gdyż w przeciwnym razie, zaoocznie tenże Sąd Trybunału postąpi sobie. Przytém nadmieniam także, iż ieszcze dawniey te Successorki *Schoenowne* na ręce W. Prokuratora *Królewskiego* przy wzmiankowanym Trybunale w tym samym względzie zapozwałem, i jednę kopią takiego zapozwu na drzwiach Trybunału wywiesilem i przybiłem.

Poznań dnia 15. Lipca 1814.

*Antoni Lewendowski,*  
Woźny T. C. D. P.

### OBWIESZCZENIE.

Dnia 22go Czerwca r. b. przyprowadzono do więzienia tutejszego *Wincentego Namieczyńskiego*, o kradzież koni obwinionego, wraz z parą końmi chłopskimi, następującego opisu.

- 1) Ogierka iasno-gniadego, lat trzy.
- 2) Watacha brudno-gniadego, lat pięć, mających, z których ostatni ma znak ukąszenia przez wilka zadanego.

Ponieważ zaś Właściciel zwyż wspomnionych koni, do dnia dzisiejszego nie zgłosił się, przeto wzywa niżej podpisany Sąd, zżeby się ten, kto do rzeczonych koni prawo własności swey udowodnić jest w stanie, w ciągu tygodni czterech od daty dzisiejszey zgłosił, gdyż w przeciwnym przypadku spodziewać się ma, że konie te naywięcey dajacemu w sposobie licytacji sprzedane zostaną.

Wschowa dnia 16. Lipca 1814.  
Sąd Poprawczy Policyi Obwodu *Wschowskiego*,